

# kalejdoskop Kulturalny

Pismo uczniów Gimnazjum nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach



**Najważniejsze dni w kalendarzu trzecioklasisty gimnazjum:**

**23, 24, 25 kwiecień 2013**  
**EGZAMINY GIMNAZJALNE**



## WSKAZÓWKI I RADY DLA ZDAJĄCYCH EGZAMIN

Do egzaminu coraz bliżej! Trzeba się więc sprężyć i przyłożyć do powtórek. Tylko czy to wystarczy? Jak pomóc sobie z przetworzeniem tak dużej ilości materiału?

**MIĘDZY INNYMI ODPOWIEDNIA DIETA JEST KLUCZEM DO SUKCESU!**

**LECYTYNA-** jest to substancja tłuszczowa, która pomaga pobudzić *pracę układu nerwowego*. Poprawia ona *zdolności intelektualne*, pomaga lepiej *zapamiętywać* i wzmacnia *umiejętność koncentracji*, redukując uczucie zmęczenia i apatii oraz dodając energii.

### GDZIE ZNAJDUJE SIĘ LECY- TYNA?

- \*soja
- \*żółtko jajka
- \*kietki pszenicy
- \*orzechy ziemne
- \*orzechy włoskie

## WSKAZÓWKI I RADY DLA ZDAJĄCYCH EGZAMIN (cd.)

**BIAŁKO**- warunkuje *prawidłową budowę wszystkich komórek, również tych budulcowych układu nerwowego.*

### GDZIE ZNAJDUJE SIĘ BIAŁKO?

\*chude mięso

\*wędliny

\*jajka

\*mleko

\*produkty mleczne

**POTAS**- wpływa na *prawidłowe nawadnianie organizmu* oraz ma korzystny wpływ na dostarczanie tlenu do mózgu.

### GDZIE ZNAJDUJE SIĘ POTAS?

\*ziemniaki

\*pomidory

\*banany

**CYNK**- zapotrzebowanie organizmu na cynk jest co prawda niewielkie, ale jego nawet minimalne *braki utrudniają zapamiętywanie i koncentracje.*

## WSKAZÓWKI I RADY DLA ZDAJĄCYCH EGZAMIN (cd.)

*Na uspokojenie dobrze jest pić herbatę z melisy.*

*Jednak zdrowa dieta to nie wszystko, trzeba się zmobilizować i porządnie wziąć do nauki!*

### **Jak powtarzać i uzupełniać braki, by naprawdę umieć?**

- **Pomocne są notatki**, najlepiej krótkie, ale treściwe, składające się z słów kluczy. Kiedy przeczytasz parokrotnie tekst dopasuj do niego słowo (-a), które według Ciebie najlepiej określa jego sens, a Twój mózg przy powtarzaniu tych właśnie słów kluczy odtworzy całą poprzednio przeczytaną treść na zasadzie skojarzeń.

-**Przydatne są tabele, wykresy, obrazki** zrobione przez Ciebie, najlepiej przy użyciu wielu kolorów, wtedy Twój mózg zapamięta oraz graficzny oraz treść którą przedstawia.

-**Po każdej nauce zadawaj sobie pytania** co już umiesz, o czym się przed chwilą uczyłeś, najlepiej takie wredne podchwytliwe, w ten sposób zmuszasz się do precyzyjnego formułowania myśli.

- **Kiedy czujesz, że masz dość**, że Twój organizm jest zmęczony, nie zmuszaj się do dalszej pracy, odejdź na chwilę od książek i zrelaksuj się, ale postaraj się, żeby nie był to relaks poprzez telewizję czy komputer, lepiej pójść na spacer, posłuchać spokojnej muzyki, poćwiczyć, bądź po prostu posiedzieć na świeżym powietrzu.

-**„Powtórka jest matką wiedzy”**, więc nie zaniedbuj jej, nie mów, że coś już umiesz, tylko wytrwale powtarzaj, aby mieć pewność, że naprawdę umiesz dany materiał.

### **NIE TRAC PUNKTÓW NA EGZAMINIE!!!**

~Nie spiesz się - czasu jest tyle, że spokojnie zdążysz udzielić odpowiedzi!

~Uważnie czytaj teksty, nie wystarczy pobieżne zapoznanie się z treścią!

~Zaglądaj do tekstów źródłowych tyle razy, ile będziesz potrzebować, niczego nie udowodnisz odpowiadaniem z pamięci, a możesz zaszkodzić sobie!

~Udzielaj jedynie odpowiedzi, których jesteś pewien, a jeśli czegoś kompletnie nie wiesz, to wykluczaj odpowiedzi, które według Ciebie są prawdopodobnie błędne!

~Jeśli któreś zadanie sprawia Ci kłopot, przejdź dalej i wróć do niego, kiedy wszystkie inne rozwiążesz, nie ma sensu marnować czasu!

~Zastanów się, co chcesz przekazać, napisać w zadaniach otwartych, żebyś później nie musiał skreślać i niepotrzebnie się denerwować!

## WSKAZÓWKI I RADY DLA ZDAJĄCYCH EGZAMIN (cd.)

### JAK PORADZIĆ SOBIE ZE STRESEM PRZEDEGZAMINACYJNYM?

- \* Nie myśl dużo o tym co Cię czeka, lepiej skupić się na nauce i powtórkach.
- \* Przed snem myśl o rzeczach przyjemnych, a nie przewiduj pytań które mogą się pojawić, bo to nie ma sensu.
- \* Przed egzaminem i podczas jego trwania, kiedy poczujesz, że masz pustkę w głowie odychaj powoli i głęboko, i spokojnie przypominaj sobie materiał, którego się uczyłeś, to na pewno pomoże.

WSZYTEM TRZECIOKLASISTOM ŻYCZYMY POWODZENIA!!!

### NA ROZŁADOWANIE STRESU PRZEDEGZAMINACYJNEGO

Wściekły profesor wchodzi do sali wykładowej i mówi: - Wszyscy nienormalni mają wstać! Nikt się nie rusza. Po dłuższej chwili wstaje jeden student. - No proszę! - mówi ironicznie profesor i pyta studenta. - Czemu uważa się pan na nienormalnego? - Nie uważam się za nienormalnego, ale głupio mi, że pan profesor tak sam stoi...

Student zdaje egzamin z elektrotechniki, lecz odpowiedzi studenta są poniżej krytyki. W końcu profesor zły, mówi:

- Dam panu trójkę, jeżeli powie pan ile jest żarówek w tej sali.

Student zaskoczony szybko policzył i odpowiada:

- Trzydzieści.

- Nieprawda - mówi profesor, po czym wyciąga z kieszeni żarówkę.

Za rok ten sam student podszedł do egzaminu i sytuacja się powtórzyła. Na pytanie profesora o ilość żarówek odpowiedział:

- Trzydzieści jeden.

Na co profesor z uśmiechem:

- Nieprawda. Nie mam w kieszeni żarówki.

- Ale ja mam.

W raju spotykają się Newton, Pascal i Einstein. Trzej fizycy stwierdzili, że pobawią się w chowanego. Einstein zaczyna liczyć:

1, 2, 3, ...

Pascal i Newton zastanawiają się gdzie tu się schować. Pascal chowa się za jakąś chmurką. Newton bierze kredę i rysuje na ziemi kwadrat metr na metr, po czym staje w nim.

- ..., 99, 100. Szukam.

Einstein odwraca się i widzi za sobą Newtona.

- Ha! Mam cię!

- Nie, nie, nie - odpowiada Newton - Ja jestem jeden Newton na metr kwadrat, czyli Pascal!

Opracowała: MAGDALENA BARAN

KLASA IE

## Gimnazjum...

### GIMNAZJUM W STAROŻYTNOŚCI

W starożytnej Grecji gimnazjum (łac. *gymnasium*)- "miejsce służące gimnastyce". Gimnazjum było publicznym ośrodkiem ćwiczeń fizycznych dla młodzieży męskiej. Znajdowały się tam: szatnia, kompleks bieżni, boisk i portyków.

### GIMNAZJUM W ODRODZENIU

Istniało do 1780 roku. Celem było osiągnięcie harmonijnego rozwoju uczni w oparciu o kulturę antyczną. Czytano teksty w pierwotnych językach: łacińskim, greckim, hebrajskim. nie było to jednak gimnazjum w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ od uniwersytetu różniło się tylko brakiem nadawania tytułów naukowych. W Polsce istniało: Gimnazjum Mariackie w Szczecinie (XIII w.), Gimnazjum Akademickie w Gdańsku (1568), Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1568).

### GIMNAZJUM W XIX WIEKU I XX WIEKU

Celem było przygotowanie kandydatów do służby państwowej i korpusu oficerskiego. Istotne było noszenie mundurów przez uczniów, często i nauczycieli. Kładziono nacisk na ubiór, wygląd i zachowanie- zgodne z tamtejszymi kanonami.

### GIMNAZJUM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Gimnazjum w tym czasie nosiło nazwę Szkoła Pospolita. Było połączone z szkołą podstawową. Miało osiem klas, a następne cztery klasy były już w liceum.

### GIMNAZJUM W POLSCE (WSPÓŁCZEŚNIE)

Gimnazjum w Polskim systemie oświatowym jako trzyletnia szkoła pojawiło się w 1999 roku i jest to druga obowiązkowa szkoła, zaraz po szkole podstawowej. Kończy się ogólnopolskim egzaminem. System ten w Polsce obowiązuje do dziś.



Opracowała: **MAGDALENA BARAN** KLASA IE

## Beethoven

**W tym numerze pragnę przybliżyć Wam osobę wielkiego niemieckiego kompozytora Ludwiga van Beethovena, najwybitniejszego twórcy w historii muzyki, nowator w zakresie formy instrumentalnej (15 lub 17 grudnia 1770 w Bonn – 26 marca 1827 w Wiedniu). Prezentuję wam jego postać od mniej znanej strony – Beethoven w anegdotach.**

Gdy Beethoven dyrygował po raz pierwszy swoją IX Symfonią, świat muzyczny krytycznie odniósł się do tego dzieła. Zelter wyraził się: „To geniusz, który obwiesza błyskotkami prosię”. Mendelssohn z kolei, że „Jest to muzyka napisana na wielki wtorek przez pijanego”, natomiast publiczność przyjęła Symfonię z ogromnym entuzjazmem, nie przestając bić „brawo!”. Beethoven, w tym okresie stracił już słuch, nie zauważył reakcji publiczności, która poczuła się zlekceważona. Dopiero śpiewaczka Karolina Unger podszedłszy do kompozytora, lekko obróciła go w stronę publiczności i dopiero wówczas wzruszony Beethoven podziękował za niezwykle gorące przyjęcie jego dzieła.

Beethoven nie był wygodnym lokatorem, nigdy nie chciał się zastosować do żadnego regulaminu, po nocach grał, nie dając spać sąsiadom. Z tego też powodu często wypowiadano mu mieszkanie i musiał się wyprowadzać. Zabawna historia związana jest z pewnym mieszkaniem, które Beethoven upodobał sobie szczególnie i do którego za wszelką cenę chciał powrócić. Właściciel domu jako jeden z warunków stawiał kupienie nowych żaluzji, gdyż stare znikły. Beethoven zgodził się, byleby tylko móc wrócić do upragnionego apartamentu. Ciekawość – co stało się z poprzednimi żaluzjami – nie dawała mu jednak spokoju. W końcu doszedł prawdy. Otóż okazało się, że właściciel domu sprzedał je, i to bardzo drogo, bogatym Amerykanom jako autografy sławnego muzyka; Beethoven miał bowiem zwyczaj stojąc przy oknie notować na żaluzjach różne myśli i motywy muzyczne. Mistrza niezmiernie ubawiło to odkrycie, postanowił więc dalej pisać na żaluzjach, ale to, co tam wypisywał, mogłoby zjeżyć włosy najodporniejszemu na wszelkie nieprzyzwoitości mężczyźnie. W ten sposób nowe żaluzje pozostawały w oknach bezpieczne.

Kiedyś w Wiedniu Beethoven wstąpił do restauracji na obiad, lecz roztargniony zapomniał, po co tutaj przybył. Nie zwracał uwagi na kelnera, który kilkakrotnie zapytywał, czego gość sobie życzy. Po godzinie kompozytor wola kelnera i pyta:

- Ile płacę?
- Pan dotychczas jeszcze niczego nie zamówił, właśnie chciałbym spytać, czym mogę służyć?
- A przynieś pan, co chcesz, i daj mi święty spokój.

Goethe i Beethoven pewnego razu udali się na przechadzkę za Karlsbad, aby móc w spokoju trochę porozmawiać, wszędzie jednak spotykali spacerowiczów, którzy kłaniali się im z wielkim szacunkiem. Wreszcie Goethe, zniecierpliwiony, powiada:

- Jakież to męczące. Nigdzie już nie mogę się schronić przed tymi honorami.
- Beethoven na to spokojnie i z uśmiechem:
- Ależ proszę się tak nie denerwować. Bardzo możliwe, że te honory przeznaczone są dla mnie.

Wiedeński pianista wirtuoz Daniel Steibelt znany był z ogromnej pewności siebie i wyniosłości. Gdy sława Beethovena zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, Steibelt postanowił wezwać go do współzawodnictwa. Beethoven wezwanie przyjął. Pierwszy grał Steibelt, po czym przyszła kolej na Beethovena, który znudzony, z niejakim lekceważeniem postawił partyturę Steibelta na pulpicie „do góry nogami”, podjął jeden z tematów i improwizował na nim w sposób tak natchniony, że Steibelt zbladł jak ściana, po czym chwiejnym krokiem wyszedł z Sali, nie czekając nawet końca gry.

Od tego czasu, gdy zapraszano go na występ, zawsze stawiał warunek, aby nie było Beethovena.

**Opracowała: AGATA DMYTRZYK**

**Klasa IIB**

## Słowniczek teatralny

**Feu-** honorarium za występ wpłacane niezależnie od stałej gaży szczególnie popularnym aktorkom i aktorom. W teatrze polskim stosowane w drugiej połowie XIX wieku.

**Flyak-** starożytna odmiana przedstawień istniejąca w Grecji w IV wieku p.n.e. wiadomo o niej niewiele, przypuszcza się, że była improwizowana i wykorzystywała zarówno elementy starszych fars ludowych, jak i sceny z komedii starej. Przedstawienia flyak odbywały się na stopniowo rozbudowanym tle budynku scenicznego, w którym część badaczy widzi zapowiedź rzymskiej frons scaenae.

**Foyer-** sala lub wydzielona część korytarza znajdująca się w sąsiedztwie Sali widowiskowej, będąca miejscem odpoczynku, spotkań i rozmów widzów w czasie antraktu. W architekturze teatralnej pojawiło się w XVIII wieku, zaś szczególną rangę zyskało w XIX wieku. Obecnie foyer często wykorzystuje się jako miejsce wystaw, spotkań dyskusyjnych lub literackich.

**Fabula-** układ motywów zdarzeniowych w świecie przedstawionym dzieła literackiego, sztuki teatralnej lub filmu, obejmujący zdarzenia rozgrywające się w fikcyjnym "tu i teraz", zdarzenia pojawiające się w retrospekcjach oraz losy postaci po zakończeniu akcji. Typy fabuły: jednowątkowa, wielowątkowa, epizodyczna, dynamiczna.

**Farsa-** odmiana komedii przeznaczona dla masowej publiczności, obejmująca utwory sceniczne o błażej i konwencjonalnej fabule, charakteryzuje się dynamiczną, zwartą akcją opartą na komizmie sytuacyjnym, a nawet wulgarnym humorem, wykorzystuje elementy groteski i karykatury; poprzednikami farsy w literaturze antycznej były komedie Arystofanesa. Farsa ukształtowała się w średniowiecznej literaturze francuskiej, największy rozkwit farsy przypadł na XV i XVI wiek. Arcydziełem średniowiecznej farsy była "Farsa mistrza Pathelina". Elementy farsy można odnaleźć w commedii dell' arte, w twórczości Moliera, Szekspira, Fredry oraz komediach współczesnych.



Opracowała: MAGDALENA BARAN

KLASA IE



## Byliśmy w kinie

W dniu 11 kwietnia uczniowie biorący udział w projekcie „Słowacki” obejrzeli film pt. „Baczyński” w kinie myślenickim „Muza”. Film jest poetycką biografią jednego z najwspanialszych poetów polskich z czasu II wojny światowej: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Konstrukcja filmu jest bardzo ciekawa. Była ona podzielona na trzy warstwy: poetycką, dokumentalną i fabularną, które przeplatają się wzajemnie w czasie trwania fabuły. Film został nakręcony z rozmachem, choć niektórzy krytycy zarzucają twórcą niewykorzystanie pierwotnego pomysłu i twierdzą, że idea miała większy potencjał niż wykonanie. Jednak według mnie dzieło zasługuje na uznanie i docenienie, zwłaszcza aktorzy, którzy świetnie wyrazili uczucia postaci. Interesująca jest „warstwa” poetycka, w czasie której ludzie współcześni recytowali wiersze poety według własnej interpretacji. Uwagę zwróciła też piosenka końcowa zespołu Lao Che „Godzina W” w trakcie której prezentowane były portrety aktorów z autentycznymi zdjęciami osób, które grały oraz krótką informacją, co stało się z nimi po wojnie. Film bardzo mi się podobał. Pomógł mi zrozumieć idee walki patriotycznej w czasie wojny, a także docenić wszystkich, którzy polegli w okresie wojny i po niej. Według mnie film jest wart obejrzenia i godny polecenia wszystkim, zwłaszcza nam, młodym ludziom, którzy tak często zapominają o patriotyzmie, o ludziach, którzy walczyli i ginęli za ojczyznę oraz o tym jak ważna dla każdego powinna być Ojczyzna.



Opracowała: MAGDALENA BARAN

KLASA IE

## Wreszcie nadeszła... wiosna (na wesóło)

### *„ZIELONO MAM W GŁOWIE”*

*Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną,  
Na klombach mych myśli sadzone za młodu,  
Pod słońcem, co dało mi duszę błękitną  
I które mi świeci bez trosk i zachodu.  
Obnoszę po ludziach mój śmiech i bukiety  
Rozdaję wokół i jestem radosną  
Wichurą zachwytu i szczęścia poety,  
Co zamiast człowiekiem, powinien być wiosną.*

### Dowcipy o wiosnie

Mąż do żony:

- Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:

- Chciałbym, żeby już była wiosna.
- Tak ci mróz doskwiera?
- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
- Niech wejdzie!

Na lekcji plastyki pani każe przedstawić wiosnę.....

Podchodzi pani do Jasia i mówi:

- Czemu nic nie narysowałeś.
- Ale ja naprawdę narysowałem.
- Ale co?
- Osta i łakę
- A gdzie jest ta łaka?
- Osioł zjadł
- A gdzie jest osioł?
- A najadł się i poszedł.

**Kontakt z redakcją gazetki:  
kalejdoskopkulturalny@gmail.com**